

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

rocznie 4 zlr. | półrocznie 2 zlr.
w państwie austriackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

**Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płaćący 5 zlr.
wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.**

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszym inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacje uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcyja i Administracyja „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. S. II. piętro.

TREŚĆ:

O korzyściach gracowania zbóż, przez Stanisława Brzeskiego. — Z nowych doświadczeń: Użycie wyługowanego chmielu na paszę; Wystrzelanie buraków w lodygi kwiatowe (K. M); Wpływ rodzaju gleby na dobroć ziarna do siewu; Z dziedziny hodowli drobiu. — Nieco o tępieniu myszy, napisał Dr. T. K. — Gorczyca biała (Sinapis alba), napisał A. Śniegocki. — Wino z jabłek. — Zużytkowanie owoców wczesnych. — Kronika. — Drobne wiadomości. — Wiadomości handlowe. Z handlu zbożowego

O korzyściach gracowania zbóż.

przez Stanisława Brzeskiego*).

Nie podlega żadnej wątpliwości, że jedną z najważniejszych własności fizykalnych ziemi dla roślin, jest zdolność zatrzymywania wilgoci, tak niezbędnej do życiowych ich procesów. Hr. Gasparin twierdzi, że ziemia aby mogła wydać pomyślny urodzaj, musi posiadać około 23% wody w warstwie głębokiej na 30 cm., a to w peryodzie pełnego ulistnienia, a około 10% w czasie dojrzewania. Hellriegel w naczyniach zawierających piasek, zdolny utrzymać 25% wody, a zasilany rozpuszczalnymi solami, jak tlenkami potasu, sodu, wapna i magnezyi, związanymi z kwasem fosforowym, siarczanym, chlorem lub kwasem azotowym, utrzymywał wilgoć najprzód od 2½% do 5%, następnie od 5% do 10% itd. itd. W naczyniach tych zasiana była pszenica. Postępując w ten sposób, otrzymał następujące zbiory:

Wilgoć w ziemi	Plon	
	słomy i plew	ziarna
2½ — 5%	7·01 gr.	2·76 gr.
5 — 10%	15·05 „	8·42 „
10 — 15%	21·03 „	10·03 „
15 — 20%	23·26 „	11·42 „

Gdy piasek w naczyniu zawierał mniej niż 2½% wilgoci, pszenica zwiędła. Wolny wykazał doświadczenie, że jednym ze sposobów obrony przeciw suszy w ziemi, jest właśnie gracowanie. Próby te robił w roku 1889 i to sześć razy.

*) Streszczenie z referatu wygłoszonego na walnem zebraniu Tow. roln. inowrocławsko-strzelińskiego, a zamieszczonego w Ziemianinie Nr. 24 i 25. b. r.

Zawartość wody na polu gracowania. Zawartość wody na polu nie gracowania.

Data	na polu gracowania.	na polu nie gracowania.
I. 30. czerwca	24,18%	23,55%
II. 7. lipca	27,73 „	24,03 „
III. 26. „	23,54 „	15,93 „
IV. 29. „	23,66 „	23,20 „
V. 26. sierpnia	25,16 „	23,69 „
VI. 1. września	23,64 „	20,62 „

Liczby te dowodzą, w jakim stopniu wilgoć ziemi dla wegetacji roślin jest potrzebną i zależną od gracowania. Nie przeczę, że i brona wilgoć roślinom doprowadza, zdaje się jednak, że graca lepiej to skutecznia, ponieważ spulchnia ziemię lepiej. Dla tego też i nawozy wszelkie łatwiej i korzystniej działają, gdy ziemia spulchniona graca, pomiędzy rzędami.

Szkody, które chwasty i zielska roślinom wyrządzają, są różne i nie małej doniosłości. Zależy to poniekąd od natury i ilości chwastów, poniekąd od siły rozwoju, od wykształcenia organicznego roślin i od odstepu, w jakim były siane. W braku wyczyszczenia ziemi, zdatność wytwarzania roślin się zmniejsza, często nawet w takich rozmiarach, o jakich w praktyce nie ma się pojęcia. Przytoczyć można tu wynik jednej z prób, zrobionych przez prof. Nowackiego, w Zürichu. Na dwóch zupełnie równych parcelach, wielkości 4 qm. zasiał żyto jare. Na parceli gdzie chwasty nie były wytępione, wydało żyto 216 kłosów, 180 gramów ziarna i 399 gr. słomy; tam, gdzie chwasty były wyniszczone, było kłosów 423, ziarna 528 gr., słomy 1077 gr. W drugim przykładzie próby Wollny'ego z grochem w r. 1884. Na polu (wielkości 4 qm.), czystem, bez chwastów otrzymano ziarna 606 gr. i 1034 gr. słomy, na drugim zaś, gdzie chwasty zostawił, wydał mu groch tylko 487

gr. ziarna, a 945 gr. słomy. Co do wagi samej, to 100 ziarn grochu z pola pierwszego czystego ważyły: 32,4 gr. z nieczystego tylko 27,3 gr.

Hoppenstedt, jeden z rolników w Hanowerskiem, uważa gracowanie, specjalnie pszenicy, na ziemiach mocnych i bardzo mokrych za zbytne, a nawet szkodliwe. Gracowanie na ziemiach takich nie polega wcale na wzruszaniu powierzchni ziemi, tylko na jej odłamaniu się w kawałkach. Twierdzi on, że przez to odlamywanie się ziemi, obnażone bywają boczne pędy korzeni roślin, a przez zimna wiosenne, połączone z wiatrami, poczynają rośliny chorować. Próby robił nie tylko na tych mokrych ziemiach, ale na ziemiach gliniastych i to właśnie z pszenicą. Tam, gdzie ją gracował, wydała tylko 9 ctr. 24 funt. na 25 arów, a gdzie nie gracował miał z 25 arów 13 ct. 2 funt. Zdawaćby się mogło że na ziemiach takich — powiada dalej Hoppenstedt, gracowanie pszenicy zasianej w szersze rzędy, większe korzyści przynosi. Dał więc pszenicę na większych obszarach w rzędy na 17 i na 19 cm. odległe i osiągnął następujący rezultat:

Odległość rzędów zasiewu pszenicy	Plon z pola	
	gracowanego	nie gracowanego
17 cm.	420 kg.	618 kg.
19 „	440 „	548 „ *)

Jakież więc są powody, że pole zarosłe chwastami, w porównaniu do pola czystego, mniejszy plon wydaje? Otóż, najgłówniejszy ten, że chwasty odbierają roślinie niezbędny dla nich do wegetacji pokarm i żywność, które dać nie może. Że wegetacja normalna roślin jest niemożliwą przy odbieraniu im pokarmów, łatwo zrozumieć. Lecz nietylko odebranie pokarmów przez chwasty stawia tamę rozwojowi roślin. Przez silne ocienienie odbierają chwasty roślinom uprawnym światło i ciepło, zupełnie w ten sam sposób, jak rośliny uprawne sobie wzajemnie, gdy zasiane za gęsto. Temperatura ziemi zaś obniża się przez chwasty o 2 do 4 stopni C. Ponieważ chwasty z początku bujnie rosną, odbierają roślinom pewną ilość wilgoci. W roku 1884 robił Wollny, na którego znów się powołać muszę, pomiędzy innymi próby z żytem i grochem. Otóż pokazało się, że procent zawartości wody na polach porośniętych chwastami, był daleko mniejszy, niż na polach bez zielska. Od 29-go czerwca tegoż roku bowiem do 12-go sierpnia wynosił procent wody u grochu na polu czystym: 14,23, a u żyta: 17,25, na polu zaś nie czystym u grochu tylko: 13,31, a u żyta: 16,84.

Z powyższych przykładów chyba można należyście poznać, w jakiej mierze, w jakich rozmiarach chwasty ziemię wysuszają. Zaradza temu gracowanie skuteczniej aniżeli bronowanie, która zdolną jest tylko zniszczyć chwasty, mające korzenie na powierzchni ziemi. Narzędziami zaś, którymi gracować należy, rozłączamy górne organa chwastów od dolnych, tym sposobem pierwsze dostają się na powierzchnię ziemi, gdzie — jeśli powietrze nie za mokre — wkrótce obumierają. Najdokładniej, zdaniem mojem, udaje się czyszczenie ziemi gracą ręczną; nie dla tego, że można ją podług zako-

rzenia chwastów głębiej lub płycej w ziemię zapuścić, ale że ułatwia ona wykorzenienie ich w najbliższym otoczeniu rośliny. Maszyna konna bezwarunkowo prędzej chwasty niszczy, zabierając na raz tyle a tyle rzędów. Najracjonalniej byłoby wobec tego chwasty w ten sposób tępić, gdyby skombinować się dało gracę konną z ręczną.

Zachodzi mimowoli pytanie, jak szeroko siać zboża w rzędy, aby z łatwością, z korzyścią, bez uszkodzenia roślin, mógł gracować. Mniemam, że odległość pomiędzy rzędkami wynoszące 18 do 20 cm. na większości uprawianych gruntów wystarcza najzupełniej, ażeby rolnik osiągnąć mógł wszelkie korzyści z siewu rzędowego. Gracowanie jest bez kwestyi bardzo ułatwionem, gdy rzędkie są więcej od siebie oddalone. Dopiero od czasu — powiada Rimpau — gdy w buraczanych gospodarstwach prowincyi saskiej siejemy pszenicę na 8—9 cali (21—23 cm.), udało nam się wyprodukować zboże niezanieczyszczone chwastami. Robotnik, opatrzony gracą odpowiedniej szerokości, zużywa jednakową ilość czasu na motykowanie tak rzędka szerokiego na 23 cm., jak i na 12 cm. tej samej długości. Ztąd koszt gracowania hektara mają się jak 12:23. Prócz tego w szerokich odstępach między rzędami, robotnik łatwiej dojrzy chwasty, w skutek czego robotę wykonywa dokładniej.

Mówiłem, że chwasty w wysokim stopniu ziemię wysuszają, przez co przeszkadzają roślinom w wegetacji i że graca ma temu zapobiedz przez utrzymywanie wilgoci. Zdaje się także, że i rośliny gęsto siane, odbierają sobie wzajemnie wilgoć: „Der Boden wird um so trockener, je dichter die Pflanzen stehen“ — mówi Wollny w swem dziele: „Saat und Pflege der landwirtschaftlichen Kulturpflanzen“ — a wiadomo, jak powiedziałem i udowodniłem wyżej, trudniej jest gracować w rzędach, mało od siebie oddalonych.

Rośliny, które gracować winniśmy w naszych stronach, są: pszenica, strączkowe, jęczmień i owies, naturalnie tylko tam, gdzie nie ma koniczyny. Żyta nie gracowałbym, ponieważ z wiosną rychło wybuja i chwasty przydusi. Jęczmień i owies możnaby gracować, lecz przed zasiewem koniczyny.

Jeżeli jedno gracowanie, jak to tutaj starałem się wskazać, już znacznie korzyści przynosi, to cóż dopiero mówić o korzyściach, o tych sukcesach, jakie mieć możemy, gracując zboże dwa lub trzy razy? Otóż jedna z takich prób, zrobiona przez Hoppenstedta z owsem:

I. Tam, gdzie go wcale nie gracował, miał z morgi: 10 ctr. 57 funtów ziarna, 14 ctr. 17 funtów słomy.

II. Tam, gdzie owies raz jeden był gracowany, wydał: 11 ctr. 70 funtów ziarna, a 19 ctr. 81 funt. słomy.

III. Na parceli, gdzie owies dwa razy gracował, był sprzęt z morgi: 13 ctr. 28 funtów ziarna, a 21 ctr. 29 funtów słomy.

IV. Wreszcie na parceli gracowanej trzy razy, był rezultat: 13 ctr. 85 funtów ziarna i 22 ctr. 66 funtów słomy z morga pruskiego.

Zastanówmy się teraz, kiedy mamy zboża gracować? Odpowiedź: zawsze na wiosnę, tylko nie w czasie, gdy ziemia mokra i wilgotna. Powiedziałem i udowodniłem wprawdzie, że wilgoć potrzebną i niezbędną jest dla wzrostu roślin. Lecz z drugiej strony zaznaczyć wypada, że nie od masy wody, a przez to i wilgoci, tylko od umiarkowanej jej ilości zależy wegetacja roślin.

*) Trzeba tutaj dodać, że wyniki te Hoppenstedta napozór sprzeczne z doświadczeniami innych i przemawiające przeciw gracowaniu, otrzymano na roli mokrej i w klimacie obfitującym w deszcze, gdzie więc o wilgoć w roli nie chodziło; nadto była to rola z chwastów wyczyszczona zupełnie, przez co dobroczynny wpływ gracowania ujawnić się nie mógł. (Przyp. Red.)

W każdym razie zaleca się jak najrychlej z gracowaniem rozpoczynać, o ile możliwości jeszcze przed ukazaniem się chwastów. Przy wczesnem gracowaniu, naturalnie, jeśli powietrze po temu, zdziałała jedna osoba dziennie więcej, aniżeli przy późniejszym, gdy chwasty korzenie zapuszczają, cztery lub więcej osób zdziałać mogą; jedna jedyna maszyna, rychło i wczesnie w pole wysłana, więcej i korzystniej chwasty wytępi, aniżeli dwie, później gracujące. Wielka część bowiem korzeni chwastów, gdy późno się gracuje, zawsze w ziemi pozostanie i na nowo wkrótce się pokaże, a zwierzęta, ciągnące gracę konną, wdeptują rośliny w ziemię lub je niszczą.

A teraz zastanowić się nam wypada, czy ten większy plon zboża gracowanego opłaci robotnika? — A może opłaci go w dwójnasób? Bez zaprzeczenia! Zważywszy, że koszta produkcji jednej morgi zboża na 100 mk. lub więcej obliczyć można, przyznać należy, że w obec tych wielkich korzyści gracowania, wydatek nań nie jest wielki. Gracowanie jednej morgi*) gracą ręczną obliczyć można na 2—3 mk. (1·20—1·80 złr), zaś gracą konną na 1—1,50 mk. (60—90 ct.). Niech tylko morga gracowanego zboża wyda 1 cetnar ziarna więcej, to już zysk pewien się odniesie.

Z nowych doświadczeń.

Użycie wylugowanego chmielu na paszę. Piwowarzy francuscy używają wylugowany chmiel odchodzący z browaru na paszę dla koni i twierdzą, że chmiel posiada wysoką zawartość ciał białkowych i pod tym względem może zastąpić najlepsze makuchy. Jeżeli do tego doda się równą ilość melasy to otrzymuje się paszę posiadającą wyższą wartość niż owies i jadaną chętnie także przez bydło rogate. We Francji jeden z syndykatów zajął się już przyrządzaniem takiej paszy.

Podług Weiskego chmiel wylugowany zawiera białka 17½%, węglowodanów 45%, błonnika 27·6%, popiołu 5%, natomiast skład makuchów lnianych jest: białka 30—35, węglowodanów 35—40, błonnika 10—12. Zatem chmiel zawiera zaledwie połowę tego białka co w makuchach. Dr. Remy zestawia w. D. Landw. Presse doświadczenia wykonane nad wartością odżywczą chmielu w Pruszkowie przez B. Szulcego z jagniętami, przyczem okazało się, że chmiel wylugowany jest o wiele mniej strawny niż siano łąkowe. A mianowicie:

	strawiły jagnięta	
z 100 części	z chmielu	z siana
białka	25·5 cz.	65·1 cz.
błonnika	51·7 „	62·4 „
węglowodanów	53·1 „	71·1 „

Zawartość zatem surowego chmielu wylugowanego w strawne składniki wynosi:

białka strawnego	4·46%
węglowodanów	26·15 „
ekstraktu eterowego	3·24 „
błonnika	5·36 „

Cyfry podobne dla siana a więcej jeszcze dla owsa i makuchów są wyższe, tak, że nie może być mowy o zastępowaniu tamtej paszy suchym chmielem. Dr. Remy konkluduje, że chmiel wylugowany co do wartości pastewnej równa się zaledwie lichemu gatunkowi siana łąkowego, przyczem jednak posiada tę niższość, że trudno daje się trzymać dłużej, co utrudnia wielce jego użycie.

Natomiast zastosowanie chmielu jako środka wiążącego melasę cukrową, aby ją można użyć na paszę

*) Pruskiej t. j. ¼ hektara, czyli mniej niż ½ morga naszego.

zasługuje na uwagę w całej pełni, gdyż byłoby to z jednej strony wielkie udogodnienie dla browarów, aby się pozbyć tych odpadków nieużytecznych, z drugiej strony mogłoby to wytworzyć w okolicach przemysłowych dobrą paszę dodatkową dla bydła.

K. M.

Wystrzelanie buraków w łądzy kwiatowe już w pierwszym roku, sprowadza jak wiadomo ubytek plonu dosyć znaczny, odbywa się bowiem zawsze ze szkoda, rozwoju korzenia, tak, że burak wyrasta mniejszy i w cukier uboższy, a za to więcej łykowaty twardy. Za przyczynę tego strzelania należy w pierwszym rzędzie uważać rodzaj atawizmu, powrót do pierwotnej formy, gdyż tak burak cukrowy jak i pastewny był pierwotnie rośliną jednoroczną. Im mniej ustalona jest pewna odmiana buraków, tem częściej u niej zdarzają się buraki słupne; ale nasuwa się też przypuszczenie, czy jakieś zewnętrzne czynniki, jak rodzaj uprawy, wpływy klimatyczne i t. p. nie wpływają także na ten objaw. Twierdzą niektórzy gospodarze, że zbyt wczesny zasiew i częste zmiany pogody a także za głębokie sadzenie nasienia i użycie drobnych kłębków nasion sprzyjają temu wypadzaniu.

Prof. Cserhati zajął się niedawno stwierdzeniem wpływu odmiany, pory, zasiewu i wielkości nasienia. Celem zbadania jaki wpływ ma pora zasiewu, wysiewał nasienie różnych odmian buraków z exemplarzy normalnych i ze słupnych, na 6-ciu półarowych parcelach w różnych czasach, a mianowicie od 11 marca do 2 czerwca, co dwa tygodnie jedną partycę. Z tego cztery pierwsze, więc wczesne, partycę rozwijały się normalnie, ostatnie dwie partycę bardzo źle zeszyły i pozostały drobnymi. W parceli zasianej 11 marca wystrzelił jeden burak z sorty Chrestensena i z Mamutów. Sorty te w późniejszych zasiewach nie wystrzelały wcale. Z buraków cukrowych z Klein-Wanzleben z nasion normalnych zasianych 11 marca wystrzeliło 15 sztuk, z zasiewu późniejszego (28 marca) jeszcze 6 sztuk, na późniejszych zasiewach tej sorty nie wystrzelił ani jeden burak. Na parcelach zasianych burakami cukrowymi również Klein-Wanzleben, nasieniem otrzymanem ze słupnych buraków, było znowu z czterech wcześniejszych zasiewów kolejno 39, 25, 5 i 4 sztuk słupnych. Próby te wykazują naprzód widoczny wpływ pory siewu buraków na skłonność wyrastania w łądzy i stwierdzają, że zbyt wczesny siew w tym kierunku właśnie działa niekorzystnie. Wpływ odmiany jest niemniej wyraźny, niektóre sorty okazują większą inne bardzo małą skłonność do wyrastania

Z prób robionych na większych parcelach (po 4½ ara) z bardzo wielu sortami buraków cukrowych otrzymał Cserhati dla różnych sort liczby słupnych buraków następujące: 1, 10, 19, 24, 26, 27, 37, 40, 51, 76, 103, 110; nadmieniamy on dalej, że nierzetelni handlarze nasion umyślnie domieszają do normalnych nasion, takie co zostały zebrane z buraków słupnych, co naturalnie wpływa bardzo niekorzystnie na plon. Celem zbadania wpływu wielkości kłębików buraczanego nasienia posortował prof. Cserhati nasiona buraków Klein-Wanzleben na małe i wielkie, tak, że 1000 jednych ważyło 43·76 gr. a drugich tylko 15·16 gr. Nasienie to wysiano na 4 parcelach po ½ ara mających. Buraki wystrzeliły tylko z najwcześniejszego zasiewu (11 marca) ale wpływu wielkości nasienia nie można było dostrzedz żadnego.

K. M.

Wpływ rodzaju gleby na dobroć ziarna do siewu. Prof. Sajó na podstawie kilkoletnich badań ogłosił bardzo ciekawe spostrzeżenia o wpływie zmiany rodzaju gleby na wysokość plonu. Wyniki tych badań streszczają się w następujących wnioskach. 1. Jeżeli chcemy w ziemi próchnicznej otrzymać najwyższy plon pszenicy to należy zasiać ziarno wyhodowane na ciężkiej glinie. 2. Na piaszczystych glebach najlepszy rezultat jest z nasienia wyprodukowanego na ziemiach marglowatych. 3. Na glebie gliniastej i wapiennej najlepiej się udaje pszenica pochodząca z gleby piaszczystej. 4. Najlepszy

plon na ziemi próchnicznej daje siew ziarna z próchnicznej lub wapiennej gleby. 5. Najlichszy plon na piaszczystym gruncie daje ziarno z piaszczystego lub z próchnicznego gruntu. 6. Również nie należy na wapnistym gruncie siać ziarna także z wapnistej lub próchnicznej gleby. Wogóle nigdy nie otrzymuje się najwyższych plonów pszenicy, jeżeli się siew na glebie natury tej samej, na której ziarno wyprodukowano, a po drugie gleba próchniczna nie zdaje się być odpowiednią do produkcji dobrego nasienia.

Z dziedziny hodowli drobiu. W latach 1896—1897 przeprowadził Dryden w stacyi doświadczalnej rolniczej w Utah w Ameryce północnej doświadczenia z 37 kurami różnych ras, aby się przekonać o wpływie, jaki wywiera wiek, rasa i ruch, na ilość i jakość jaj. Przytem badano również względną płodność jaj w różnych warunkach.

Partye kur od 1 do 8 składały się każda z 4 kur, partya 9 z pięciu. Partya 1—6 były to Leghorny, 7 Brahma × Leghorny, 8 jasne Brahma a 9 Plymouth Rock'i. Pierwsze pięć partyi były to kury stare 2 i 6, pochodziły z późnego lęgu, 3 i 4 z wczesnego lęgu. Partye 1—3 nie mogły używać żadnego ruchu, żywiono je w podstawianych naczyniach, natomiast 4—9 używały dowolnie biegania a ziarno zasypywano im w słomę, aby musiały grzebać.

Rano dawano mieszaninę otrębów, szrotu z kukurudzy i owsa, oraz trochę pszenicy, kukurudzy i jęczmienia w całych ziarnach, kukurudzę dawano w małej ilości. Wieczorem dostawały kury tylko całe ziarno; a nadto 3 razy w tygodniu dawano siekane mięso, kości i trochę jakiejś zieleniny (liści kapusty), oraz parę ziarenek pieprzu. Piasku miały podostatkiem zawsze.

Wyniki tej próby są następujące:

Nr. Partyi	Bez ruchu:	Ilość jaj	Srednia waga jaj tuzin w 1 roku	od kury	kg.
1.	Stare	64	0.78	4.2	
2.	Kury młode późnego lęgu	137	0.70	7.99	
3.	Kury młode wczesnego lęgu	157	0.74	9.75	
Przy ruchu:					
4.	Kury młode wczesnego lęgu	181	0.71	10.73	
5.	Kury stare	106	0.76	6.77	
6.	Kury młode późnego lęgu	150	0.69	8.71	
7.	Brahma × Leghorny	145	0.76	9.19	
8.	Jasne Brahma	147	0.81	10.01	
9.	Plymouth Rock	79	0.74	4.90	

Wnioski jakie z tego da się wyciągnąć są:

1) Pożytek z chowania kur młodych przy jedniakiem żywieniu jest więc 3 razy taki, jak z kur 3—4 letnich. 2) Leghorny wczesnego wiosennego lęgu dały więcej jaj niż z późnego lęgu. 3) Przy dowolnym ruchu kury dają więcej jaj, lepiej więc spożytkowują paszę niż ruch pozbawione. 4) Ruch, nie wywarł żadnego wyraźnego wpływu na wagę samych kur, natomiast jaja zniesione przez kury pozostające w spoczynku były średnio o 3% cięższe niż u innych. 5) Jaja starych kur rasy Leghorn były cięższe niż jaja kurek młodych tej samej rasy. 6) Najgorszymi do niesienia jaj okazały się Plymouth Rocki.

Dalej wykazał Dryden, że jaja świeże 5-cio dniowe miały płodność (zdolność wylęgu) o 300% większą niż jaja 22 dniowe, a jaja od młodych kur z wczesnego lęgu dały najwyższy procent kurecząt, jaja od kur starych najniższy. (Oester. Landw. Wochenblatt Nr. 27).

Nieco o tępieniu myszy.

Według doświadczeń poczynionych w Saksonii pruskiej najskuteczniejszymi środkami tępienia myszy okazały się preparaty fosforowe. Niestety są one za drogie w stosunku do osiąganych wyników. Skutecznym okazało się również rozkładanie po polu ździebeł mączanych w płynach trujących, jakkolwiek przytem znowu wrony wielką część ździebeł roznoszą. Przy owsie strychninowym zrobiono spostrzeżenie, że myszy wyluskują i zjadają ziarna, pozostawiając łuski zatrute na uboczu.

Natomiast doskonały skutek osiągnięto w zimie i na wiosnę chwytając myszy starą łapką hohenhajmską. Jestto jedyny środek umożliwiający na pewne pozbycie się myszy z pola, a przytem tani.

Łapka ta jestto rurka drewniana długości około 15 cm. o średnicy 2½ cm., tak żeby się prawie mysz w nią zmieściła.

Na 5 cm. od końca znajduje się w rurce nacięcie do połowy rurki. W to nacięcie zakłada się obłaczek z cienkiego drutu przylegający do ścian rurki, tak, iż przejścia zupełnie nie tamuje. Ten obłaczek wisi na sprężynie z drutu silnego zewnątrz rurki przymocowanej. O 1 cm. za pierwszym nacięciem znajduje się drugie również do połowy rurki idące, ale stojące do pierwszego pod kątem 90°. Otóż obłaczek zakłada się w pierwsze nacięcie, przytrzymując sprężynę, wiąże się ją cienką nitką okręcając rurkę przez drugie nacięcie i łapka gotowa.

W ten sposób mianowicie przejście przez rurkę jest zamknięte przez środek nitką. Rurkę zakłada się nad ranem lub wieczorem w wylot mysiej jamy — mysz wchodzi spokojnie do rurki, aby wyjść do światła i nitkę zawadzając przegryza, wtedy sprężyna odsłakuje, pociąga obłaczek i chwyt mysz wpół tułowia. Potem rurki się zbiera i myszy usmierca wrzucając je do naczynia z wodą i t. p. Rurki zaś nastawia się nanowo, którąto czynność zwykle dzieci załatwiają z wielką zręcznością i wprawą.

Dotychczas wadą tych łapek było to, że wrony zabierały je z pola wraz ze złapanymi myszami. Dla zaradzenia temu, dano drugiemu wylotowi rurki znacznie mniejszy przekrój, tak iż wrona z góry myszy nie dojrzy. Mysz zaś widzi otwór i próbuje przejść przezeń. Najlepszy czas jest zrana do 9 godz. i popołudniu od godz. 4 do wieczora. Na wiosnę w porze parzenia się myszy są ruchliwsze i łatwiej wpadają w łapki niż jesienią.

Cena takiej łapki wynosi 5 fen. w centralnem biurze nabywczem izby rolniczej prowincyi saskiej w Halli Sto sztuk kosztuje 4.60 mk. Za pomocą tej łapki osiągnięto zadziwiające wyniki.

Ponieważ łapka ta nie jest opatentowana, więc możnaby ją u nas w kraju wyrabiać. Na żądanie którego z Towarzystw gospodarskich, możnaby sprowadzić parę łapek na model, lub też całą setkę łapek na próbę, czy nasze myszy dadzą się tak jak saskie wziąć na kawał.

Dr. T. K.

Gorczyca biała.

(*Sinapis alba*).

Roślina roczna, uprawia się na paszę po spręczeniu wczesnego żyta, pszenicy lub jęczmienia.

Na poorane pomiędzy kopami składy siewu się gorczyce niezwłocznie po zżęciu zboża i po ustawieniu go w proste rzędy. Zasiwając gorczycę na paszę, potrzeba siać gęsto, na hektar od 18 do 24 kg. na morg austriacki 10 do 13 kg.; ziarno należy zawlec lekką broną, aby pokryć zasiew gorczycy nie głębiej jak 2 do 4 cm. Zwykle w sześć tygodni po wzejściu zaczyna gorczyca kwitnąć i wtedy należy rozpocząć cięcie i spasanie gorczycy

jako zielonej paszy; koniecznie potrzeba ją spaść, gdy kwitnie, gdy bowiem okwita, tworzy się już w strączkach ostry olejek gorzyczny, który szkodliwie wpływa na trawienie i nie tylko powoduje rozwolnienie, ale także następstwo, że krowy przekwitłej gorzycy jeść niechęć.

Spasana krowami w początku kwitnienia i w pełnym kwiecie wpływa bardzo korzystnie na podniesienie mleczności; mleko zaś i masło osiąga się bardzo tłuste i pierwszorzędnego smaku; ten przymiot gorzycy powoduje Francuzów, że gorzycę nazywają „Herbe au beurre“.

Gorzycy nie daje się bydłu tyle, aby się nią samą mogło nasycić, bo zielona pasza z gorzycy przed zakwitaniem i w początku kwitnienia zawiera tak wielką ilość ciał azotowych, że ich zwierzę należycie nie wyzyska, należy więc dawać obok gorzycy w połowie inną mniej pożywną paszę jak słoma, buraki i t. p. Samej gorzycy zjada bydło na tysiąc kilo żywej wagi 40 do 50 ko.

Zalecamy wprowadzenie tej rośliny pastewnej, bo nie jest wymagająca, da się użyć jako pasza dla krów, cieląt i owiec, zbywającą można wysuszyć na kozłach jako siano równające się koniczynie.

Jedyną słabą stroną gorzycy jest, że napadają ją pchły ziemne, zimne lato zapobiega rozrodzeniu się tego szkodnika, a zasiana wczesnie wiosną rozkwitnie, zanim pchły ziemne się pokażą.

A. Sniegocki.

Wino z jabłek.

Pani Jadwiga Chojecka podaje w „Ogrodniku polskim“ następujący sposób robienia wina z jabłek:

„Soczyste jabłka obetrzeć na sucho, zemieć na miazgę w młynku lub zetrzeć na tarkach; jabłek nieobierać i nie drażyć. Miazgę wycisnąć za pomocą prasy zwyczajnej i worka płóciennego. Na 16 kwart soku wziąć 6 funtów cukru miążkiego, zlać sok do szklanego czystego gąsiora, niezapełniając go zupełnie. Cukier wsypać, obwiązać gąsior rzadką kanwą i przez kilka dni, dopóki się cukier nie rozpuści, mięszać, poruszając płyn albo przechylając cały gąsior z boku na bok, albo czystą kopystką długą. Balony kupione w składzie aptecznym, umieszczone w dopasowanych koszach są najodpowiedniejsze do tego użytku.

Wino stać powinno w pokoju niebardzo gorącym, w cieniu, nie przy piecu. Płyn z pod prasy jest mętny potem się ustaje i wino jest czyste, koloru bursztynowego.

Po sześciu miesiącach zlać go, filtrując przez bibułę lub flanelę, do suchych, czystych butelek. Nowemi korkami korkować, lakiem oblać i przechowywać w chłodnej piwnicy. To wino może być dobre przez lat kilka, jest esencyonalne, czyste i doskonałe.

Przepis powyższy kilkakrotnie jest wypróbowany, tani, zatem przystępny dla każdej gospodyni na wsi.

Do powyższego przepisu dodano następujące uwagi:

Jeżeli jabłka użyte będą więcej kwaśne, to dodatek wody przed fermentacją jest tu niezbędny, jeżeli napój otrzymać się mający ma nosić nazwę wina.

Najodpowiedniejsze wogóle jabłka do roboty są renety wszystkie i Antonówki, które sięgają do 1% kwasu, przeto bezwarunkowy dodatek wody jest potrzebny dla zlagodzenia kwasności.

Unikać należy przy ucieraniu jabłek tarek żelaznych, które nadają smak żelazisty i barwę czarną — młynki granitowe lub kamienne są najlepsze.

Fermentacja może być w szklanych naczyniach prowadzona, lecz samo dojrzewanie wina po sklarowaniu tylko w baryłkach lub beczkach może być dokonane powietrze przez klepki beczek uszlachetnia wino, czego w szkle nie daje się dokonać.

Wino sklarowane po wlaniu w butelki wcale nie oblewa się pakiem, albowiem przystęp powietrza filtrującego się przez korek bukietuje wino, co nazywamy ogólnie starzeniem. Wina słabe stołowe utrzymuje się leżąc w piwnicy.

Zużytkowanie owoców wczesnych.

W małych sadach często trafia się obfitość wczesnych owoców, które się bardzo krótko dają trzymać a skutkiem tego są prawie bezwartościowe. Przesyłać ich daleko nie można. Do wyrobów wina także się nie nadają, najlepiej zatem suszyć je i w ten sposób zachować na zimę. Przy pomocy małej suszarni, którą obok każdej kuchni można urządzić, z małym zachodem można narobić gruszek i jabłek suchych, obranych ze skórki pokrajanych w ćwiartki lub w plasterki, jak amerykańskie suszone jabłka. Ze śliwek wczesnych, mirabelek, renklod a i z węgierok robi się t. zw. prunelki, t. j. obrane ze skórki i pozbawione pestki suszone owoce.

Drełowane wiśnie suszone dają doskonały surogat rodzyneków do ciasta, szczególnie zaś nadają się na to słodkie o cienkiej skórce czereśnie.

Główną rzeczą przy suszeniu jest, aby nie suszyć w dymie i aby temperatura suszarni nie była zbyt wysoka, bo unika się tym sposobem przypalenia, a suszone owoce zachowują jasną barwę (jabłka, gruszki, czereśnie) i są potem przyjemniejsze do jakiegokolwiek użytku n. p. na kompoty. Najwięcej używane są do takiego suszenia t. zw. „Geisenheimskie“ suszarnie kuchenne.

KRONIKA.

Ważna zmiana rozporządzenia o oględzinach żywych zwierząt na stacjach kolejowych w Galicyi. Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17. lipca 1899 L. 16.646, c. k. Ministerstwo zmieniając drugi ustęp punktu 4. rozporządzenia z dnia 26. listopada 1898 L. 92.582, w sprawie nadawania i wyładowania poszczególnych sztuk zwierząt żywych na stacjach kolejowych w Galicyi, postanawia że ustęp ten ma w przyszłości opiewać jak następuje: „Wyjątkowo można w stacjach, które nie są ustanowione jako stacje do ładowania i wyładowania zwierząt, **nadawać i wyładowywać** poszczególne zwierzęta, jednak nie więcej niż sześć sztuk w jednym dniu, **bez poprzednich oględzin** lecz tylko wtedy, jeżeli transport przeznaczony jest do jednej ze stacji kolejowych w Galicyi“.

Inne postanowienia poprzedniego rozporządzenia z dnia 26. listopada 1898 pozostają niezmiennione.

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 3. sierpnia 1899 l. 74.330.

Obwieszczenie. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 28. lipca b. r. l. 21.261 zarządziło, aby przeznaczone na poniedziałkowe targi w Wiedniu transporty bydła, o ile z powodu przeciążenia pociągu Nr. 168 zamiast tym pociągiem, mogą odejść ze Lwowa dopiero najbliższym towarowym **pociągiem pospiesznym Nr. 64, nie były pojone** w Oświęcimiu **lecz wyjątkowo** na stacji w Przemyślu.

Stan urodzajów na Węgrzech. Według sprawozdań z końca lipca obliczono przypuszczalny zbiór pszenicy na blisko 37 milionów cetnarów metrycznych, gdy w roku zeszłym wynosił 35 milionów; przyszły zbiór żyta obliczono na 11 milionów w roku zeszłym wynosił tyleż; jęczmienia 12.4 milionów, w roku zeszłym 12.5 milionów; owsa 11 milionów, w r. zeszłym 11.4 milionów. Jakość pszenicy jest rozmaita, przecięciowo jednak tylko średnia, gdyż ucierpiła bardzo skutkiem śnieży i upałów; jakość jęczmienia daje powód do skarg; białego jęczmienia jest wogóle bardzo mało; owies pod każdym względem zadowalniający; kukurydza przedstawia się dobrze, poczyna jednak już cierpieć skutkiem wielkich upałów. Buraki

cukrowe po większej części wróżą zbiór zadowalniający chociaż susza trochę powstrzymuje obecnie rozwój.

O urodzajach chmielu dochodzą obecnie po ostatnich dniach ciepłych pomyślniejsze wieści. Chmielniki w Zatecu się poprawiły znacznie i zapowiadają obfity zbiór. Podobnież i z Poznańskiego donoszą, że chmiel o wiele lepiej się przedstawia niż przed trzema tygodniami.

VIII. Międzynarodową wystawę ogierów urządza sekeya chowu koni wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego z pomocą c. k. Ministerstwa rolnictwa. Wystawa ta odbędzie się od 14 do 18 października b. r. w Praterze obok rotundy. Program wystawy obejmuje: a) ogiery angielskie pełnej krwi 3 letnie i starsze, b) ogiery pół krwi 3 letnie i starsze, c) ogiery 2 letnie i starsze zimnej krwi (Noryckie, Belgii). Ministerstwo rolnictwa ma zamiar zakupić na tej wystawie ogiery potrzebne do stacyi na rok 1900.

Kurs pszczelnictwa i ogrodnictwa. W czasie od 1. do 15. września b. r. urządza Zarząd centralny zjednoczonego galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa kurs pszczelnictwa i ogrodnictwa we Lwowie dla nauczycieli i poduczonych włościan.

Pragnący wziąć udział w tym kursie, zechcą się zgłosić najdalej do 24. sierpnia listownie do prezesa Dr. T. Ciesielskiego, Lwów ul. Łyczakowska 93.

Niezamierzonym dostarczyć Zarząd centralny wolnego pomieszczenia, a w razie potrzeby udzieli stypendya po 12 złr.

Zgłaszający się zechcą podać, o ile zajmowali się dotąd pszczelnictwem lub ogrodnictwem. a dopiero po otrzymaniu odpowiedzi przyjechać do Lwowa.

Z I. Galicyjskiego Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu. Członkowie Towarzystwa otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wolnego wstępu na wystawę drobiu w Jarosławiu w dniu 7. i 8. września 1899 najdalej do końca b. m. Gdyby w tym czasie który z członków legitymacyi nie dostał, zechce zażądać jej za pomocą karty koresp. od Sekretariatu Towarzystwa.

Ze Studium rolniczego. Po ukończeniu trzechletnich studiów i złożeniu egzaminu końcowego, otrzymali na Studium rolniczym Wszechnicy Jagiellońskiej w roku bieżącym absolutorya pp.: Jerzy Heybowicz, Michał Rudawski, Teodor Sobański, Romuald Szpor, Józef Trąbceżyński, Roman Walter i Tomasz Zan.

Podniesienie hodowli koni huculskich postawiło sobie za zadanie Tow. Wyścigów konnych i chowu koni we Lwowie, na którego podanie odpowiadając, Minist. rolnictwa oznajmia, że przedsięwzięło już odświeżenie krwi i powiększenie chowu koni huculskich w stadninie państwowej w Radowcach, a w miarę przyrostu przychowku ogierów huculskich, postara się o rozmieszczenie w powiecie kosowskim więcej takich ogierów na stacjach stanowienia lub o udzielenie ich na prywatne utrzymanie, niemniej także o oddanie kilku ogierów na ograniczoną własność hodowcom koni. Ponieważ w ten sposób uczyni się zadość potrzebie, Ministerstwo rolnictwa nie zamierza zakupywać ogierków huculskich w powiecie kosowskim i odchowywać ich w Radowcach. Komitet ze swej strony czyni uwagę, że konie huculskie galicyjskie mają więcej zalet, niż bukowińskie, jest przeto wskazane, aby Towarzystwa gospodarskie zakupywały w celach hodowlanych ogierki huculskie w powiecie kosowskim.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Szybkie przyorywanie ściernisk jako środek przeciw szkodnikom i pasożytom na zbożu Oprócz wielu znanych, jeszcze jeden powód przemawiający za jaknajszyszym po zbiorze przyoraniem ściernisk, podaje dr. Hollrung w D. Landw. Presse. Mianowicie zaleca przyoranie głębokie ścierniska, celem zniszczenia rozlicznych szkodników i grzybów pasorzytnych, które siedzą na odziomkach pozostałych po zbiorze i z czasem się rozwijają i mnożą na szkodę rolnika. Z owadów należą do takich: niezmiarka zbożowa (Oscinis frit) i mucha heska (cecidomya destructor), osa dziebelnik mały (cephus pygmaeus), kwiatówka zbożowa i wciórnek (Thrips cerealium). Szkodniki te znajdują doskonałe schronienie w pozostałej ścierni na zimę. Przez przyoranie wczesne, zniszczy się je w znacznej mierze. Oprócz szko-

dników na butwiejącem ściernisku rozwija się mnóstwo grzybów, zwłaszcza w wilgotne lata. Grzyby te powodują często znaczne szkody; są jednak i u nas już znane, jak szadz zbożowa: Cladosporium, Leptosphaeria, Septoria graminis. Grzyby te przez głębokie przyoranie niszczyć należy. Takie przyoranie głęboko od razu ścierniska nie jest jednak zawsze, jak wiadomo, dla innych względów gospodarczych wskazane, dlatego rozważyć trzeba, który wzgląd w danym wypadku przeważa.

Saletra chilijska jako przyczyna pożaru. Niemieckie towarzystwa rolnicze zwracają uwagę, że saletra chilijska jest materiałem palnym, nawet we wilgotnym stanie i może się stać przy nieostrożnem z nią postępowaniu, przyczyną gwałtownego pożaru. Było wiele już wypadków nagłego ognia z powodu zajęcia się saletry. Nawet próżne worki są jakby palnymi lontami na które wystarcza mała iskra, aby je zapalić. Dlatego trzeba pewnej ostrożności, aby z ogniem nie zbliżać się do składów saletry, wszelkie palenie powinno być zabronionem. Nie dawno zdarzył się wypadek w Niemczech, że cały wagon saletry spalił się od iskry z komina lokomotywy.

Zarządzenia policyjno-weterynaryjne.

Zniżenie taks za ogłędziny zwierząt domowych przeznaczonych na wywóz do Niemiec w Szczakowej i Oświęcimie nastąpiło skutkiem reskryptu c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 stycznia 1899 l. 42.601/98. Odtąd taksy wynosić będą za bydło rogate, konie, muły, osły po 10 ct, za owce, kozy, świnię po 2 ct. bez względu na ilość sztuk. Zniżka ta jest bar, dzo znaczna, gdyż dotychczas taksa wynosiła od koni, osłów, mułów po 1 złr. 50 ct., od buhajów, wołów, krów 74 ct., od jałownika 50 ct., od cieląt i świń 10 ct., od owiec i kóz 5 ct, wreszcie od jagnąt i prosiąt po 2½ ct.

Wiadomości handlowe.

Z handlu zbożowego.

W ubiegłym tygodniu z powodu dość pomyślniej pogody na zachodzie Europy przeważnie udało się pokończyć żniwa szczęśliwie, co troszeczkę oddziało deprymująco na ceny zboża na rynkach europejskich. Ta chwilowa zniżka zdaje się jednak być tylko przemijającą, i według tego co piszą w D. Landw. Presse z Berlina pod d. 15 b. r. nie jest wykluczonem podniesienie się cen na nowo, gdyż nadzieje na ogólnie obfitsze zbiory nie są wcale uzasadnione.

Bardzo ważnem jest doniesienie z północnej Ameryki, że urodzaj pszenicy jarej pogorszył się na 83.6%, w porównaniu ze stanem ubiegłego miesiąca wynoszącym 91.7%. Spowoduje to zmniejszenie zapasów będących do rozporządzenia na targach. Według Bradstreeta, zapas pszenicy wszechświatowy dający się skontrolować (visible supply) zmniejszył się w ostatnich 8 dniach o 785 tysięcy buszli. Wpłynęło to zaraz na małe podniesienie się cen pszenicy w Nowym Yorku i Chicago, chociaż Europa zachowała się wobec tego biernie. Wywóz do Argentyny powiększył się nieznacznie, z Indyi zmniejszył się ogromnie, bo z 179 tysięcy kwarterów w poprzednim tygodniu na 20 tysięcy kwarterów Z Rosyi i krajów naddunajskich eksportu obfitego w tym roku nie będzie. W Niemczech cena gotowego towaru spadła o markę na tonnie; na dostawy jednak późniejsze grudniowe osiąga się cenę wyższą niż przed 8. dniami.

Ziemiopłody.

Lwów, 18. sierpnia Pszenica 8.25—8.50, nowa 7.75—8.—, żyto 5.90—6.20, nowe 5.75—6.—, owies obrocny 5.80—6.—, jęczmień, pastewny 5.25—5.50, rzepak 10.25—10.75 groch pastewny 5.75—6.—, do gotowania 6.25—9.75 wyka 4.40—4.60 bobik 4.40—4.70, hreczka 7.25—7.50, kukurudza nowa —, stara, 5.40—5.60, chmiel za 56 kg. —, konieczyna czerwona 42.—46.—, biała 30.—35.—, szwedzka —, tymotka —, spirytus, paritas Tarnopol gotowy 18.25—18.50, na termin 16.50—17.25.

Usposobienie niezmiennie ruch ograniczony, ceny spirytusu znacznie się zniżyły.

Bank rolniczy we Lwowie poleca do siewu terażniejszego pszenicę banatkę francuską, żyto Petkus. itd.

Bank Rolniczy we Lwowie.

Płacono 100 kg. loco	Bochnia 17. sierpn.	Przemysł 28. lipca.	Tarnopol 31. lipca.	Czer- niowce 14. sierpn.
Pszenica	8—8.50	9—9.50	7.80—8.20	8.25—8.40
Żyto	6—6.50	6.50—6.75	5.70—6—	6.30—6.40
Jęczmień browarny	—	5.75—6—	4.50—5—	—
„ na krupy	5.50—6—	—	—	—
Owies	5—5.60	6—6.50	5—5.40	5.70—5.80
Kukurudza	—	6—7.25	5.50—6—	4.80—
Hreczka	—	7—9—	6—6.60	—
Groch	8—	6.50—10—	6—8—	—
Fasola	—	7—11—	—	—
Wyka	—	—	—	—
Bobik	—	4.50—5.30	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	40—45—	—
Rzepak	—	—	—	19.5019.75

Wiedeń, 17. sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8.52—8.53, na wiosnę 1900 roku 8.81—8.82, żyto na jesień 6.97—6.98, na wiosnę 1900 roku 7.20—7.22, kukurudza na sierpień-wrzesień 4.96—4.98, na wrzesień-październik 4.98—5.00, na maj-czerwiec 1900 r. 5.06—5.07, owies na jesień 5.56—5.57, rzepak na wrzesień-październik 12.60—12.70, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32—33—.

Bydło i świnie.

Lwów, 16. sierpnia.
 Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 26—29 zł.
 za krowy „ „ 350—500 „ „ 22—25 „
 za buhaje „ „ 400—600 „ „ 23—26 „
 Ceny mięsa w rzeźni, tylne od 44—49, przednie 48—53 za kilo.
 Z powodu braku wołów opasowycy ceny mięsa poszły w górę.

Kraków. Prądnik biały, 10. sierpnia. Spęd 140 sztuk bydła. Do 12. godziny rozkupili wszystkie sztuki kupey miejscowi i pokazowali.

Towar tylko z paszy mniej jak średni, za który osiągnięto 27 1/2 29 1/2 za 100 klgr. żywej wagi.

Usposobienie było bardzo ożywione z powodu wielkiego popytu. **Bochnia, 17. sierpn.** Na targ zwierzęcy spędzono: bydła szt. 449, koni 203, świń 773, — i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło od 22—23 do 22—, świnie od 30— do 36—. Następnym jarmark od będzie się dnia 31. sierpnia.

Wiedeń, 14. sierpnia. Spęd 5.804 sztuk opasowych, galicyjskich 482 sztuk. Płacono za galicyjskie prima 35—37 złr., towar średni 33—35 złr. tertia 31—33 złr., za 100 kilo żywej wagi. Za woły z paszy 29—33 za 100 kilo żywej wagi. Og. Związek sprzedał woły Felba, tudzież Schwarzar ze Lwowa.

Targ co do wołów opasowych był dobry; cena wołów z paszy spadła o 1 złr. per 100 kilo.

Praga, 14. sierpn. Spęd 776, sztuk, między tymi 383 galicyjskich. Płacono za woły, prima 30—33 złr., średnie 30—33 złr., krowy od 26—29 złr., buhaje 28—35 złr. za 100 kg. żywej wagi. Targ ożywiony.

Berno morawskie, 10. sierpn. Spęd 130 sztuk. Płacono za woły prima 35 złr., średnie 30—32 złr. Targ bardzo dobry.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt fabryki motorów naftowych w Oberursel koło Frankfurtu nad Menem.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
 Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

OGŁOSZENIA.

Do siewu jesiennego

dostarcza

Bank Rolniczy we Lwowie

pod kontrolą stacji botaniczno-rolniczej w Dublanach

Pszenicę banatkę oryginalną i krajowej produkcji, **gólkę, gierkę, francuską „Hors concours“**, **ostkę** pełną i niewylegającą oraz wszelkie inne odmiany niemieckie

Żyto olbrzymie zwane „**Wunderroggen**“, nowość polecenia godną, udaje się na każdym gruncie, nawet na piaskach, daje 20-krotny plon, oraz inne wypróbowane odmiany żyta, jako to: **Petkus, Triumf, Imperial, montańskie, polskie** i t. d.

Jęczmień ozimy Mammuth nasienie oryginalne amerykańskie.

Wszelkie nawozy sztuczne z gwarancją za jakość i zawartość składników.

1—3

Do siewów jesiennych polecamy:

Pszenicę ostkę czerwoną galicyjską uszlachetnioną drogą ścisłej selekcji, z hodowli w Grodkowicach, zostającej pod kierunkiem prof. Dra Prażmowskiego:

Pierwsza selekcja złr. 13—
 Elita „ 14—

Żyto polskie z produkcji Grodkowickiej w ziemiach piaszczystych złr. 10—
 za 100 klgr. netto bez worka, loco stacya Kraków lub Podgęże. — Worki nowe, grube po 40 ct. od sztuki.

Zamówienia przyjmują:

Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie,

Zarząd dóbr w Grodkowicach poczta Brzezine i Dom komisowo rolniczy Stanisława Komornickiego i Spółki we Lwowie ul. Sykstuska 28.
 2—6

Chlewnia zarodowa pełnej krwi rasy Yorkshir w Hulczu o. p. loco ma na zbyciu loszki dwu-miesięczne po cenie 14 złr. za sztukę i knurki w tym samym wieku po 16 złr. za sztukę. Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr.
 2—5

Oficyalna księga stad koni półkrewi, razem z oficyalną księgą stad orientalnych (wydana po polsku i po niemiecku, oprawna w płótno) wyszła już z druku i jest do nabycia za poprzedniem przesłaniem 5 złr. 50 ct. przekazem pocztowym, w drukarni **Wł. L. Anczyca i Sp.** w Krakowie, róg ul. Zwierzynieckiej.
 2—4

Żyto świętojańskie

sieje się od lipca do września, daje dwa pokosy dobrej paszy a potem ziarno, po 8 złr. 100 kilo loco Potutory. Worek 24 ct.

Bryndza

5-kilowa przesyłka 2 złr. 25 ct.

Bulion

z drobiu i zwierzyny po złr. 5—, 6.— i 7.50 kilo.

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

4—4

Zarząd dóbr Rakowa

poczta Bołszowce, sprzedaje do nasienia:

Żyto „Tryumph“,
 Żyto galicyjskie,
 Pszenicę „francuską“ regenerowaną,
 Pszenicę francuską hors-concours,
 Pszenicę „Ghirkę” nużyjską

po cenie targowej, loco stacya Skomorochy stare.
 4—6

2 wagi do ważenia bydła

każda na 1100 klgr. z poręczami, 2 wagi pomocowe po 4000 klgr. najnowszej konstrukcji zupełnie nowe, nie używane, doskonale funkcjonujące, silnie zbudowane znanej firmy Buganyi i Sp., dla większego gospodarstw, młynów parowych, gorzelni, gmin, browarów, oraz niezbędne w cegielniach, wapniarkach i t. d. dla Austro-Węgier urządzone niestemplowane, z braku miejsca bardzo tanio do sprzedania.
 2—20

Adres: **L. Buganyi,**

Wiedeń, II, Franzensbrückenstrasse 17.

Zarząd dóbr JE. hr. Romana Potockiego w Chlebowicach

sprzedaje do siewu loco stacya kolei Bóbrka-Chlebowice: Żyto Bahlseña „Triumph“ i „Imperial“ oraz Sybirskie po cenie 8 złr., pszenicę „Ghirkę“ bastardkę i „Hors concours“ po cenie 11 złr. za 100 klgr.
 2—3

Folwark Uhorce, o. p. Pomorzany, poszukuje używanej małej młocarni (20 do 30 kóp) z kieratem, odpowiedniej sieczkarni i 2 pługów marka DM 7. Sacka.
 1—3

MŁOCARNIE

MŁYNKI I WIATRAKI

ŻMIJKI I TRYJERY

SIEWNIKI, PŁUGI

Nawozy sztuczne i Siewniki do nawozów

poleca

Pierwszy Galicyjski DOM DLA ZIEMIAN

we Lwowie, ul. Jagiellońska 15.

13-26

Cenniki i specjalne oferty na żądanie.

Rządca dóbr, Ślązak, poszukuje poskarbie dóbr ziemskich; ma 25 o-letnią praktykę na Śląsku i w Galicyi i jest zupełnie obeznany ze wszystkimi gałęziami racjonalnie prowadzonego gospodarstwa. Posiada najlepsze polecenia i świadectwa. Zgadza się i na mniejszą płacę i ordynaryę przy pobieraniu tanytemy od czystego dochodu. Adres: J. St. rządca poste rest. w Dębicy. 3-8

Żyto na nasienie

- 1) Petkuskie pierwszy zbiór po sprowadzonym, wprost od p. Lochowa oryginalnym nasieniu z Petkus.
- 2) Schlanstaedskie sprowadzone w r. 1897.

Cena za 100 kg. wraz z workiem 9 złr. 50 ct, loco kolej Jarosław.

Zarząd folwarków Głęboka, poczta i telegraf Jarosław. 3-3

Zarząd dóbr Worochta

poczta i stacya Beż, ma do zbycia około 2000 m. ctn. suchej, pięknie zebranej koniczyny, z tegorocznego zbioru. Koniczyna jest złożona w stertach. Cena za 100 kg. po 2 złr. 4-?

Krajowe Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie

zaprasza P. T. hodowców i amatorów, by zechcieli jak najliczniej przystępować do towarzystwa oznajmiając, że wpisowe 1 złr. a wkładka miesięczna 25 ct. wynosi.

Projektowane urządzenie wystawy z końcem września b. r. zawisłem jest od dostatecznej liczby zgłoszeń, które nadsyłać należy pod adresem sekretarza towarzystwa

A. Przylibskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 3-3

PIERWSZE GALICYJSKIE

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego

przedtem Spółka komandytowa Juliana Wanga

we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 5.

poleca na sezon jesienny

NAWOZY SZTUCZNE

po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach spłaty.

Wyciąg z cennika:

Superfosfat mineralny tylko z czystych fosforytów podolskich

z zawartością kwasu fosforowego w wodzie rozpuszczalnego 18% po 5 złr. 25 ct.

" " " " " " 16% " 4 " 65 "

Superfosfat kostny z zawartością:

kwasu fosforowego w wodzie rozpuszczalnego 18% i 1/4% azotu po 5 złr. 40 ct.

" " " " " " 16% i 1/4% " " 4 " 80 "

" " " " " " 14% i 2% " " 6 " — "

" " " " " " 15% i 1 1/2% " " specjalność naszej

fabryki po 6 złr. 15 ct.

za 100 kłgr. z workiem, loco stacya odbiorcza, przy zamówieniu całego wagonu.

W razie spłaty gotówką przyznajemy sconto do 3%; kredyt 6-miesięczny, zaś przy

znaczących zamówieniach według umowy.

Ceny powyższe są stałe do końca roku bieżącego.

Cenniki wysyłamy na żądanie odwrotnie.

4-6

Zarząd dóbr Prelipcze

poczta Zaleszczyki

sprzedaje loco stacya kolejna Stefanówka pszenicę 100 kg. z workiem

a to:

„Cisańska“ po 12 złr. 50 ct.

„Donkę“ po 12 złr. 75 ct.

Jedna i druga odmiana dały 14 ziarn, celujące grubością słomy. Udają się i na glinkach wysmienicie. 3-5

Na sezon letni

do odświeżania i konserwowania

letnich bucików:

Krem żółty, pomarańczowy i brunatny,

Krem biały i czarny do lakierów.

Mydelka do czyszczenia wszelkich żółtych skór.

Glazurę żółtą, pomarańczową i brunatną.

Lakiery do skór Cheoreau,

Lakier Gärtnera na obuwiu,

Apreturę na obuwiu,

Waseline do konserwowania

skór,

jakoteż oryginalne angielskie **Lakiery i kremy** na skórę

polecają

Friedrich i Beacock

Lwów ul. Hetmańska 1. 4.

obok cukierni Wgo Grossa.

Licytacja koni.

Z powodu zwinienia tutejszej żrebięciarni odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie dnia 12. względnie także 13. września b. r. o godzinie 9-tej przedpołudniem licytacja 25 sztuk 2 1/2-roczych, tudzież 27 sztuk 1 1/2-roczych żrebiąt i klaczy (rasy angielskiej, wschodniej i huculskiej, 6 koni pociągowych, jakoteż różnych rekwizytów inwentarza żrebięciarni.

C. k. Zarząd lasów i dóbr skarbowych.

Nadwórna, dnia 1. sierpnia 1899.

C. k. Zarządca lasów:

Szyszkowski.

1-3

KUCHNIE

kaflowe

PIECE

szamottowe kaflowe

z Głińska

utrzymuje na składzie

Arnold Werner

we Lwowie, ul. Sobieskiego 3.

*4-6

Łańcuchy taśmowe patentowane

dla cieląt po 1 zhr.
dla krów i wołów po 1 zhr. 30 ct.
dla buhai po 2 zhr. 50 ct.

Naczynia hermetyczne patentowane dla transportowania mleka (firmy Kleiner i Fleischmann)

pojemności litr. 1	1½	2	3
sztuka zhr.	1·70	1·85	2·—
pojemności litr. 4	5	8	10
sztuka zhr.	2·70	3·—	4·—
pojemności litr. 15	20	25	30
sztuka zhr.	5·75	6·25	7·—

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń (kolce na 6^m)

po zhr. 4·— za 100 metrów wraz z klubkami do umocowania, poleca

PIOTR CHRZĄSTOWSKI

handel żelazny,

we Lwowie, plac Kapitulny 1, naprzeciw katedry.
19—26

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:
WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament
PIPY do beczek, GAZY na pytle
Środki desyngfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE,
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurdy, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Ceraty, chodniki, rogózki i podściółki, oliwy, zapalki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidla i lakiery do skór i uprząży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, ul. Kopernika I. I.
Cenniki na żądanie gratis. 12—31

STORY na wałkach samoczynnych i na ściagi
1 □ mtr. 1 zhr.

ŻALUZJE deszczułkowe najlepsze
1 □ mtr. zhr. 2·20.

TAPETY we wielkim wyborze, od 15 ct. za rulon.

SZTUKATERJE sufitowe
poleca 13—?

Magazyn dla urzędzeń pokojowych

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie,
plac Halicki liczba 2.

Feliks Załęski

Warszawa, Włodzimierska 14.

wobec zbliżającego się sezonu poleca najnowsze patentowane tryjery

„ZMIJKA“

Dokładność zupełna. Działanie automatyczne. Wydajność 2—2½ hektolitrów na godzinę. Oszczędność w płacy robotnika. Zwraca koszt kupna „Zmijki“ w jednym sezonie. Nagrodzona medalem na Warszawskiej wystawie rolniczej 1898 r.

Cena z opakowaniem 45 zhr.

Dokładny opis z instrukcją gratis i franco.

Ogólny związek hodowców i handlarzy bydła stow. zarej. z ograni. poręką

we Lwowie, ulica Kopernika L. 7.

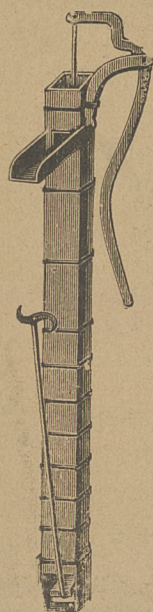
Udziela zaliczki na bydło.
Dostarcza bydło chude w drodze komisowej za gotówkę i na kredyt.
Pośredniczy w sprzedaży bydła opasowego na targach krajowych i pozakrajowych.
Przeprowadza kontrolę faktur-taryf kolejowych i utrzymuje dozór nad transportami.

20—26

J. A. BACZEWSKI we LWOWIE

c. k. dostawca nadworny. 11—26

SPIRYTUS		Esprit de vin Marque d'or	SPIRYTUS	
N A N A L E W K I	N A N A L E W K I	Pierwszej próby	N A N A L E W K I	N A N A L E W K I
		Najlepszej jakości		
		5 Kg. blaszanka		
Pocztowa		Pocztowa		



Pompy kloaczne, do gnojówki i do wody.

(Patent Klings'a). Nieodciążone co do działania. (Nagrodzone). Wolno stojący wentyl ssący, nie możliwe zatkanie lub zamrażanie; natychmiast dające się wypróżnić.

Ceny: zł. ct.

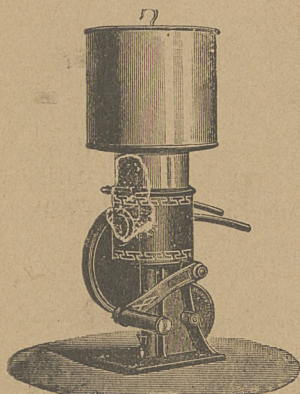
3 m. wysokość wypływu 14—
4 " " " 15-50
7 " " " 24—

Józef Klings

Altrothwasser, Szląsk austr.
6—10

Landolet używany, w dobrym stanie, tanio do nabycia w składzie powozów **E. & J. Stromengera**, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5. 1 ?

Do siewu: pszenicę ang. regenerowaną, bardzo pełną, z terminem dostawy w pierwszej połowie września, loco stacya Stanisławów, po zhr. 10 ct. 30, za 101 kg. z workiem, sprzedaje **Zarząd dóbr Pacyków**, p. Stanisławów. 1—3



W jubileuszonym roku 1898 w Austrii cztery najwyższe państwowe odznaczenia.

Znane na całym świecie
Alfa
Separatory
model 1899

są najlepszymi maszynami do oddzielania śmietanki niezrównane co do dokładności i szybkości oddzielania we wszystkich wielkościach (125 do 2000 litrów w godzinie) zawsze gotowe na składzie.

Przeszło 150.000 sztuk na całym świecie.

Najtańszy sposób najlepszego zużycowania mleka.

Kompletne urządzenia mleczarni.

Naczynia do transportu mleka

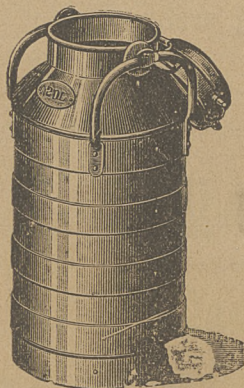
ze stalowej blachy, z nowym zamknięciem.

Fachowe objaśnienia i rady.

Alfa Separator

Wiedeń XVI., Ganglbauergasse Nr. 29.

Budapeszt, Erzsebet-Körut 45.



Już opłatnie do wszystkich stacyi Galicyi wschodniej

w warunkach mojego katalogu

najlepszy Superfosfat	18% } kwas fosforowy	mineralny zhr. 5-31 kostny " 5-49	} za 100 kg franco z workiem.
	16% } w wodzie łatwo rozpuszczalny		
Mączka kostna preparowana	2% azotu 12% kwasu fosforowego łatwo rozpuszczalnego w wodzie	zhr. 5-36	
	2% azotu 14% kwasu fosforowego łatwo rozpuszczalnego w wodzie	zhr. 6-02	

Uwaga. Do stacyj Galicyi zachodniej ceny znacznie niższe.

Żuźle Thomasa prawdziwe wolne od domieszek z gwarancją:	14% kwasu fosf.	najmniej 75% rozpuszcz.	zhr. 2-22	} franco St. fabryczna górnośląska.
	19% " "	" " w cytr. amon.	" 3—	
	20% " "	" " " "	" 3-16	
Dokładne cenniki i broszurkę o użyciu nawozów sztucznych przesyłam na życzenie opłatnie.	14% kwasu fosf.	100% rozpuszcz.	zhr. 2-45	
	15% " "	" " " "	" 2-63	
	16% " "	" " w cytr. amon.	" 2-80	

Dlaczego zakupno nawozów sztucznych w mojej firmie jest dla każdego najkorzystniejsze?

Najściślejsza gwarancja i analiza kontrolna na moje koszta w krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach!

Ceny najniższe fabryczne (bo nie wysyłam żadnych agentów, których znaczne koszta ponosi tylko kupujący).

Kredyt 6-cio-miesięczny nawet przy żuźlach Thomasa (tomasynie)! Za gotówkę 2 ew. 3% mniej.

Siewniki do nawozów sztucznych wypożyczam bezinteresownie!

Analizę gleby (przeprowadza zaprzysiężony chemik) bez kosztów dla moich Odbiorców!

Ważne! Gdyby którakolwiek rzetelna konkurencya ofiarowała produkt tej samej jakości po niższych cenach, skłonny jestem do przyznania moim Odbiorcom tych samych korzyści. Towarzystwom rolniczym, gminom i t. p. przynajmniej przy superfosfatach i mączkach kostnych 10 zhr. opustu na wagonie.

DOM ROLNICZY ERNESTA BAHLSENA W. KRAKOWIE

Biurowo I-sze (nadawcze) ul. Karmelicka 21.

7—?

Nasienie wczesnej Soi (Soja hispida praecox)

przywiezionej **przezemnie** z Azyi w 1893 roku, aklimatyzowanej i uszlachetnionej staranną selekcją **sprzedaję** z własnych plantacyi prowadzonych pod moim osobistym kierunkiem z gwarancją najwyższej dobroci i plenności.

Soja jest najurodzajniejszą i najpożywniejszą rośliną. Ziarno zawiera 36 proc. proteinu i 19 proc. tłuszczu, daje smaczny i pożywny karm dla inwentarza, ponieważ nie zawiera gorzkich i szkodliwych alkaloidów, jak np. łubin.

Ziarno można zadawać szrotowane, korzystniej jednak z Soi bić olej, który ma smak wyborny. Kuchy z Soi zawierające 40 proc. proteinu i 7 proc. tłuszczu są wybornym pożywieniem dla koni, bydła, świń etc. Jako roślina strączkowa Soja wzbogaca grunt w azot. **W naszym kraju jedynie moją Soję z korzyścią uprawiać można inne odmiany nie dojrzewają.** Peryod vegetacyi: 100 do 110 dni na Podolu, na Litwie zaś 110 do 118 dni. Ponieważ Soja jest dwa razy urodzajniejsza i trzy razy pożywniejsza od owsa, przeto morg Soi daje tyle karmu dla inwentarza, ile dać mogą 5 do 6 morgów owsa. Wskutek tego Soja wywoła przewrót w hodowli inwentarza i w rolnictwie.

Szczegółowy opis rośliny i sposób uprawy dołącza się przy każdym zamówieniu.

Adres: **Jan Owsiański, w Żmerynce na Podolu, Rosya.**